

# Moskwa jest terroryzowana przez telefon

7 lutego 2011

ROSJA. Od ponad dwóch tygodni Moskwa nękana jest fałszywymi alarmami o podłożonych w miejscach publicznych ładunkach wybuchowych. Z powodu fałszywego alarmu bombowego częściowo ewakuowano trzy dworce kolejowe: Jarosławski, Kazański i Leningradzki. Ekipy saperów ze specjalnie wyszkolonymi psami przeszukały również pozostałe sześć dworców i pobliskie stacje metra.

„Niczego nie znaleziono, ale nie należy zapominać, że fałszywymi powiadomieniami terroryści mogą chcieć odwrócić naszą uwagę od rzeczywistego zagrożenia” – twierdzą funkcjonariusze moskiewskiej milicji. Jak poinformowała rzeczniczka służby bezpieczeństwa w transporcie Tatiana Agapowa, ewakuacje dworców kolejowych, które miały miejsce 6 lutego, nie wpłynęły na ruch pociągów.

Władze apelują do mieszkańców, aby nie lekceważyli żadnej informacji o zagrożeniu terrorystycznym. Po zamachu terrorystycznym na lotnisku Domodiedowo, do którego doszło 24 stycznia moskiewska milicja codziennie dostaje kilka anonimowych informacji o bombach rzekomo podłożonych w miejscach publicznych. Zdaniem funkcjonariuszy służb specjalnych można mówić już nowym rodzaju działalności ekstremistów – tak zwanym terroryzmem telefonicznym, który ma wywołać zaniepokojenie i chaos wśród mieszkańców Moskwy.

Opracowanie: Jarosław Klebaniuk

Źródło: [Lewica](#)